Narkiewicz, Władysław

"Mein Geist ist offen. Die mathematischen Reisen des Paul Erdös", Bruce Schechter, Basel-Boston-Berlin 1999 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/3, 216

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziesięciu sposród tych ostatnich zostało zamordowanych, a czterech (wśród nich współtwórca topologii Felix Hausdorf) popełniło samobójstwo.

Władysław Narkiewicz
(Wrocław)

Bruce S c h e c h t e r : *Mein Geist ist offen, Die mathematischen Reisen des Paul Erdös*. Basel-Boston-Berlin 1999, Birkhäuser Verlag, 290 s., fotografie.

Bardzo rzadko się zdarza, by książka poświęcona wybitnemu matematykowi była zrozumiała dla niefachowca; zazwyczaj obfitują one w skomplikowane formuły i są napisane w hermetycznym języku skomplikowanej matematyki. Dzieje się tak dlatego, że zazwyczaj życie uczonego nie jest specjalnie urozmaicone, a do zrozumienia jego osięgnięć naukowych konieczna jest spora wiedza. Ta książka jest zupełnie inna. Mimo, iż opowiada o jednym z najbardziej znanych matematyków minionego stulecia, może być wzięta do ręki przez każdego, nawet przez osobę chlubiącą się ze swoich słabych stopni z matematyki. Autor zajął się w niej postacią Paula Erdösa, węgierskiego matematyka, zmarłego w sierpniu 1996 r. w Warszawie, opisując jego barwne życie i wspominając, w nieco hasłowy sposób, o jego osiągnięciach naukowych. Stara się przy tym przybliżyć czytelnikowi kilka prostych pojęć matematycznych. Znajdujemy więc w książce rozumowanie prowadzące do niewymierności pierwiastka kwadratowego z dwójki, parę słów o liczbach pierwszych, gaussowskim rozkładzie w rachunku prawdopodobieństwa i o wielokątach wypukłych. Ale tego jest niewiele. Książkę wypełnia historia życia tego nietypowego uczonego, który nie zagrzał nigdzie miejsca, jeżdżąc z odczytami od jednej uczelni do drugiej. Mówił o sobie: „Jestem Żyd – Wieczny Tułacz". By się z nim zetknąć, wystarczało być dostatecznie długo w jednym miejscu, pod warunkiem, że w miejscu tym byli matematycy.

Autor książki nie znał Erdösa osobiście, ale od jego przyjaciół zebrał wiele informacji, opowiadań i anegdot, które przytacza, przez co książka jest ciekawa i czyta się łatwo. Wyłania się z niej obraz postaci wielce oryginalnej: genialnego matematyka, autora ponad 1300 prac naukowych, który w życiu codziennym był całkowicie bezradny. Tak proste czynności, jak kupno biletu lotniczego, spakowanie walizki, zakupy, przygotowanie jedzenia były dla niego niemal niewykonalne i musiał być zdany na pomoc swych kolegów matematyków. Był przy tym człowiekiem dobrego serca, ze swoich dochodów fundował stypendia dla młodych uczonych, a także ustanawiał nagrody za rozwiązanie swoich problemów, a postawił ich niezliczoną ilość. O tym wszystkim czytamy w książce Schechtera.

Władysław Narkiewicz
(Wrocław)